

noc – do niedawna kojarzona z niewiedzą, którą należało zwalczać „oświeceniowymi” metodami – lepiej wyraża złożoności samopoznania.

W myśleniu o świetle i ciemności jako przeciwległych biegunach ważną rolę odgrywało także przeświadczenie o teleologicznym porządku dziejów, a w konsekwencji – przekonanie, że utracona niegdyś jedność świata zostanie odzyskana. W poglądach niektórych myślicieli i poetów przekonanie to ściśle wiąże się z religijnym podejściem do natury jako objawienia i do historii jako boskiego porządku. Stanowisko takie wyrażali na przykład chiliastycznie nastawieni do historii pietyści (jak Friedrich Oetinger), postrzegający proces historyczny soteriologicznie i eschatologicznie. Podobnie myśli poeta Friedrich Hölderlin, który chiliizm przekuwa w wartość estetyczną, dokonując daleko idącej syntezy mitycznych postaci Herkulesa i Dionizosa z Chrystusem. Noc historii i teraźniejszości rozumie Hölderlin na kształt gnostyckiej apokatastazy, jako zapowiedź przemiany dziejów, którą w przyszłości zwieńczy nadejście wybawcy (niem. Retter) i nastanie wiecznego światła. Z kolei Georg Philipp Friedrich Freiherr von Hardenberg, znany jako Novalis, w symbolice nocy dostrzega nie tylko symbol śmierci oraz czas snu, miłości, odurzenia i szaleństwa, ale także porę sprzyjającą poetyckiemu natchnieniu. W nocy, którą nazywa „królową”<sup>22</sup>, widzi bramę do innego świata i do absolutnego światła. Inaczej symboliką światła posługuje się Goethe, który – jak wynika z fragmentów drugiej części *Fausta*<sup>23</sup> – nie pozostaje obojętny na nowe koncepcje estetyczne, ale rozumie je w odmienny sposób.

Wydaje się, że twórców przełomu osiemnastego i dziewiętnastego stulecia, niezależnie od stylu i koncepcji estetycznych, jakim hołdowali, łączyło (nieskończone) dążenie do uchwycenia istoty świata, tego, co – jak mówi Faust – „wewnętrzne siły świata w jedno sprzęga”<sup>24</sup>. Poszukiwanie boskiej jedni, Wszystkiego i Jednego, pragnienie powrotu do jedności. znajduje odzwierciedlenie w sposobach podejścia do opozycji światło–ciemność, która już we wcześniejszych ujęciach filozoficzno-literackich – u Herdera i Goethego, a później u romantyków – uległa częściowemu lub całkowitemu zniesieniu.